

XVI WIELKOPOLSKI

Rok XVI
Wydanie A

Poznań
sobota, 23 lipca 1960

Cena 50 gr
Nr 175 (5123)



Prezydium uroczystości w Gnieźnie. Na trybunie od lewej: gen. Czesław Waryszak, Julian Tokarski, Franciszek Szczerbał, Stanisław Kulczyński, Tadeusz Sobieralski, Stefan Olszowski, Witold Jarosiński, Jan Olzak, Marian Dominiczak.

Fot. (5) E. Kitzmann

Toasty w pałacu Urzędu Rady Ministrów

Radosne Święto Lipcowe było dniem zabawy dla całego społeczeństwa. W stolicy jego najwybitniejsi przedstawiciele spędzili wieczór w gościnie u prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza. Sale i ogród pałacu Urzędu Rady Ministrów rozbrzmiewały gwarem i muzyką.

Wśród zaproszonych gości obecni byli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysław Gomułka, Stefan Jędrzejowski, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Aleksander Zawadzki, Władysław Matwin, Ryszard Strzelecki, Czesław Wycech, Oskar Lange, Bolesław Podedworny, Piotr Jaroszewicz, Eugeniusz Szyr, Julian Tokarski oraz członkowie Rady Państwa, ministrowie, członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych, posłowie na Sejm PRL, generalicy, przedstawiciele świata kultury i nauki, przebywający w Polsce przedstawiciele Polonii zagranicznej i dziennikarze.

Obecna była delegacja Rady Najwyższej ZSRR. Przy był bawiący w Polsce minister sił zbrojnych Rumuńskiej Republiki Ludowej — gen. armii Leontin Salajan.

Obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego.

Gości powitał Józef Cyrankiewicz. Wzniósł on toast za naród polski i jego dalsze sukcesy w budownictwie socjalizmu, za Związek Stalingradu, za jedność obozu socjalistycznego i za kraje budujące socjalizm, za wszystkie milujące pokój narody, za pokój i współistnienie. (PAP)

Wielki dzień Gniezna

Pierwsza stolica Polski uroczystie obchodziła Święto Odrodzenia

W XVI rocznicę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — prastary gród — Gniezno, był widownią wielkich uroczystości. Tu bowiem odbyła się wczoraj inauguracja obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w Wielkopolsce.

Jeszcze nigdy Gniezno nie przybrało tak pięknej szaty, jak w tegoroczne Święto Lipcowe. Ulice tonęły w powodź flag, transparentów, okolicznościowych dekoracji, kwiatów.

Na placu 21 Stycznia zebrały się tłumy ludzi, by uczestniczyć w uroczystej sesji połączonych rad narodowych — Wojewódzkiej, Powiatowej i Miejskiej oraz Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Sesję otwiera gospodarz miasta, przewodniczący Prezydium MRN — Tadeusz Sobieralski, witając przybyłych gości. Na trybunie honorowej między innymi miejsca zajmują: zastępca przewodniczącego Rady Państwa — prof. Stanisław Kulczyński, sekretarz Komitetu Centralnego

PZPR — Witold Jarosiński, wicepremier — Julian Tokarski, wicekonsulowie: Związku Radzieckiego — Anatol Polakow i Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — Paweł Paj, dowódca Śląskiego Okręgu Wojskowego, gen. Czesław Waryszak, gen. Jan Raczkowski, sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Jan Olzak, Stefan Olszowski, Stani-

Sto ciężarówek z ZSRR do Konga

Jak podaje agencja TASS rząd radziecki wysłał do Konga 100 samochodów ciężarowych „GAZ-63”, komplet części zapasowych oraz samochodowe warsztaty remontowe.

Rząd radziecki odpowiedział w ten sposób na prośbę sekretarza generalnego ONZ o użyczenie transportu samochodowego dla sił zbrojnych ONZ, kierowanych do Konga. (PAP)

Ponowne prowokacje lotnictwa USA

Jak podaje agencja TASS, z pokładu statku ekspedycji naukowej „Akademii Nauk ZSRR „Michaił Łomonosow” zakomunikowano, że 21 lipca amerykański samolot wojskowy ze znakami rozpoznawczy mi „LN-5461” krążył w ciągu 30 minut nad statkiem na wysokości około 200 m. Statek znajdował się na otwartym morzu w odległości 1.600 km od wybrzeży Ameryki Północnej. (PAP)

Sprawa Rb-47 na forum Rady Bezpieczeństwa

W piątek o godzinie 21.10 na szego czasu rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie amerykańskiego samolotu „Rb-47”, który 1 lipca wtargnął do radzieckiego obszaru powietrznego i został zestrzelony. Jak wiadomo, sprawę tę wniósł do Rady Bezpieczeństwa Związek Radziecki. (PAP)

Amerykańskie cukrownie na Kubie przejęte przez rząd

Jak donoszą agencje amerykańskie, rząd Kuby podał oficjalnie wiadomość o sekwencie 3 cukrowni będących własnością amerykańskiej firmy „Cuban-American Sugar Mill Company” oraz cukrowni w prowincji Las Villas, należącej do „American Sugar”. (PAP)

slaw Furgał, Czesław Kończal i Jerzy Kusiak, przedstawiciele władz wojewódzkich Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerbał, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Poznań — Franciszek Frąckowiak, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — prof. Józef Kwiatek, przedstawiciele władz wojewódzkich, organizacji młodzieżowych i społecznych, sekretarze komitetów Powiatowego i Miejskiego PZPR — J. Cichowicz i M. Dominiczak. W uroczystościach uczestniczy również grupa powstańców wielkopolskich i inni.

Z kolei zabiera głos przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerbał. Po nim, witany serdecznymi oklaskami, przemawia zastępca przewodniczącego Rady Państwa — prof. Stanisław Kulczyński.

(Fragmenty obu przemówień drukujemy na stronie 2.)

Dużym przeżyciem dla uczestników gnieźnieńskich uroczystości, była następnie godzinna defilada wojskowa różnych rodzajów broni z czolгами włącznie. Równocześnie nad trasą defilady (ulica Chrobrego i plac Bohaterów Stalingradu) przelatowały w różnych szkach samoloty wojskowe. Między innymi efektywną taflę (16 samolotów) prowadził kpt.

(Dokończenie na str. 2)

Wł. Gomułka przyjął delegację Rady Najwyższej ZSRR

W dniu 22 bm., w godzinach południowych, I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, w towarzystwie członków Biura Politycznego KC PZPR — Zenona Kliszki i Adama Rapackiego, przyjął przebywającą w Polsce delegację Rady Najwyższej ZSRR, w skład której wchodzi

Nikołaj Organow — przewodniczący delegacji, zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej RFSRR; Anna Aleksiejewa — sekretarz dorogobuskiego Komitetu Rejonowego KPZR w obwodzie Smoleńskim; Michaił Greczucha — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Ukraińskiej SRR; Timofiej Gorbunow — członek Akademii Nauk Białoruskiej SRR; Filip Golikow — generał armii, szef Głównego Zarządu Politycznego Armii Radzieckiej; Sergiej Korotkow — przewodniczący Kołchozu im. Lenina w Czuwaskiej Autonomicznej SRR; Elmar Kierbis — dyrektor stacji remontowo-technicznej w Estońskiej SRR. Juczas Matulis — prezes Akademii Nauk Litewskiej SRR. Waliej Nabilulla — przewodniczący Rady Ministrów Paszkirskiej Autonomicznej SRR. Aleksander Borodulin — frezer, bohater pracy socjalistycznej (Leningrad). Iwan Wielikanow — górnik z obwodu rostowskiego, bohater pracy socjalistycznej, Maria Kulikowa —

pomocnik majstra (obwód iwanowski), członek Komisji Wniosków Ustawodawczych Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR. Delegacji towarzyszył ambasador ZSRR w Polsce — Piotr Abrasimow.

Na wstępie spotkania, przewodniczący delegacji Rady Najwyższej ZSRR złożył na ręce Władysława Gomułki serdeczne życzenia z okazji Święta Odrodzenia Polski i XVI rocznicy wyzwolenia.

Pożegnalny obiad u Marszałka Sejmu

Wczoraj o godz. 15 marszałek sejmu Czesław Wycech podejmował członków delegacji, która opuszcza dziś Polskę, obiadem pożegnalnym.

Na obiedzie, który upłynął w niezwykle serdecznej atmosferze, ze strony polskiej obecni byli: członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych — Zenon Kliszko, Adam Rapacki, Oskar Lange, Bolesław Podedworny, Piotr Jaroszewicz a także posłowie na Sejm, reprezentujący wszystkie kluby poselskie. (PAP)



Dalsze depeze z okazji 22 Lipca

Na ręce I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki, przewodniczącego Rady Państwa — Aleksandra Zawadzkiego i prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza napłynęło szereg dalszych depeze z okazji Święta Odrodzenia.

Depeze takie — z życzeniami i pozdrowieniami dla narodu polskiego — nadeszły z Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii, Jugosławii, Włoch, Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Kuby, Kambodży, Pakistanu, Danii, Grecji, Meksyku, Iranu, Szwajcarii, Finlandii, Holandii, Belgii, Libanu, Japonii, Burmy, Haiti. (PAP)

Pogoda

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady i burze. Temperatura od 18 do 23 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

Na naszych zdjęciach — od góry:

- Młodzież Gniezna wręcza prof. Kulczyńskiemu wiązanki kwiatów. Pierwszy z prawej — sekretarz KC PZPR, Witold Jarosiński.
- Fragment defilady wojskowej. Przed trybuną przefacują się czolgi. Nad nimi — helikopter.
- Maszerują powstańcy wielkopolscy, weterani walk o wyzwolenie narodowe.
- A tak pozdrawiano naszych żołnierzy (zdjęcie z prawej)



WIĘKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wąchal, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cofta, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Janusz Biniek

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa w sprawie Konga

W piątek nad ranem Rada Bezpieczeństwa debatująca nad sprawą Konga uchwaliła kompromisową rezolucję cejlono-tunezyjską, wzywającą Belgię do „szybkiego” wycofania swych wojsk z terytorium Konga.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos przedstawiciel Tunezji — Mongi Slim.

Obecność wojsk belgijskich nie sprzyja pokojowi w Afryce — powiedział. (PAP)

GŁOS OBSERWATORA

Monroe na opak

Czego obawiają się USA?

Zapewne prezydent USA, James Monroe, nie myślał w 1823 r., że jego imię będzie głośne w lecie 1960 r. Monroe — jak wiadomo — wystąpił przeciwko europejskiej interwencji w życie młodych republik amerykańskich. To ostrzeżenie europejskich mocarstw imperialistycznych. Wypada z miejsca dodać, że ta „doktryna” nie była nigdy aktem międzynarodowym, lecz jednostronną deklaracją ze strony rządu jednego państwa. Możliwe, że Monroe kierował się w swym orędziu uczciwymi pobudkami, jakkolwiek znał na pewno stanowisko swego poprzednika, Jeffersona, który występował za wchłanianiem przez USA „kawalek po kawalku” b. kolonii hiszpańskich. Słowa Jeffersona nie poszły na wiatr.

„POMOC”

Monroe ostrzegał imperializm europejski nie pomny tego że za jego plecami wyrastał... amerykański. Doświadczyli go — na przełomie XIX i XX w. na własnej skórze Wenezuela, Puerto Rico, San Domingo, Kuba, Nikaragua, Panama, Haiti, Honduras, Gwatemala. W 1895 r. ówczesny sekretarz stanu USA, Olney, stwierdził bez ogródek, że „obecnie Stany Zjednoczone są praktycznie suwerenem całego kontynentu amerykańskiego. Od tego czasu minęło 65 lat, ale Waszyngton nie zmienił ani na jotę swego stanowiska. Umacniał przez te lata systematycznie swoje wpływy pod płaszczykiem „amerykanizmu”. Zarówno w utworzonej w 1898 r. Unii Panamerykańskiej jak i działającej obecnie Organizacji Państw Amerykańskich Stany Zjednoczone miały decydujący głos. W 1947 r., a więc już po II wojnie światowej, narzuciły 20 republikom Ameryki Łacińskiej wojskowy sojusz o „wzajemnej pomocy”. Oczywiście, wiadomo, kto komu i jak ma pomagać! Doświadczyła tego przed 6 laty Gwatemala, której demokratyczny, postępowy rząd został obalony pod bezpośrednim naciskiem USA.

PRZEGRANA KARTA

Prez. Eisenhower oświadczył niedawno, że USA — zgodnie ze swymi zobowiązaniami — nie dopuszcza do utworzenia w

gnieźno było przecież pierwszą historyczną stolicą młodego państwa, Ziemia Wielkopolska — kolebką państwowości polskiej. Tu bowiem, na tej ziemi ostatecznie uformowane zostało państwo ogólnopolskie.

Państwo to w walkach z nie mieckimi najeźdźcami i rodzimymi feudałami zjednoczyło plemiona słowiańskie na jednorodnym etnicznie terytorium między Odrą i Nysą a Bugiem. W fakcie, że terytorium to pokrywa się z dzisiejszym obszarem Polski Ludowej, widzimy niezłomną konsekwencję historii.

Mieszko I utrwalił swoją władzę, a zarazem umocnił młode państwo polskie, wytrącając Niemcom z rąk argument podboju Słowian pod hasłem nawracania pogan. Rozwój dalszych stosunków z naszym zachodnim sąsiadem doprowadził z kolei do walnej rozprawy pod Grunwaldem, gdzie 550 lat temu zjednoczone siły Polski i sąsiadujących z nią narodów, dały zdecydowany odpór zaborczym Krzyżakom.

Z tysiącletnią historią kraju są nierozdzielnie związane dzieje Wielkopolski i Ziemi Gnieźnieńskiej. Podstawowy cel obchodów 1000-lecia państwa polskiego leży w tym, by przez pogłębienie wiedzy o przeszłości naszego państwa każdy obywatel zrozumiał logikę historii, która doprowadziła już za naszych czasów do zwycięstwa ustroju socjalistycznego.

W całym kraju pracujemy obecnie nad umocnieniem naszej gospodarki. W realizacji planów uprzemysłowienia istotne miejsce przypada Wielkopolsce. Spore bowiem bogactwa naturalne tej ziemi, stają się podstawą rozwoju poważnych ośrodków górniczo-przemysłowych położonych w bliskim sąsiedztwie Gniezna, w Koninie i Turku. W nawiązaniu do rozwijającej się w tym rejonie potężnej bazy energetycznej, V Plenum KC PZPR podjęło decyzję wybudowania w Koninie dużej huty aluminium. Przewiduje się także dużą rozbudowę istniejących fabryk Poznania, Ostrowa, Pily i Gniezna, gdzie w planie 5-letnim wybudowana zostanie wielka przędzalnia bawełny. Powstanie tu też nowy zakład aparatury pomiarowej i kontrolnej dla przemysłu chemicznego, a istniejąca Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego zostanie poważnie rozbudowana.

Nasze zadania na przyszłość nie dotyczą tylko dziedziny gospodarczej. Zwracamy również uwagę na oświatę i kulturę. Nie wystarczy budować szkoły. Trzeba, by w

tych szkołach realizowany był program wychowawczy młodego pokolenia na miarę naszych wielkich czasów. Do tego celu potrzebny jest pokój.

My, Polacy, ze szczególnym niepokojem obserwujemy rozwój wypadków w Niemczech zachodnich, gdzie coraz śmielej poczynają sobie awanturnicze kółka rewizjonistyczne i faszystowskie. Tym panom, których ostatnia wojna niczego — jak widać — nie nauczyła, odpowiadamy, że spotkają się z druzgocącą odprawą, gdyby chcieli sięgnąć po polskie Ziemi Zachodnie. Zdecydowanie popieramy politykę naszego wielkiego sojusznika i przyjaciela — Związku Radzieckiego, który na arenie międzynarodowej nieugięcie walczy o zachowanie pokoju i sprawiedliwości.

Na zakończenie swego przemówienia, prof. Kulczyński, złożył mieszkańcom Ziemi Gnieźnieńskiej i Wielkopolski serdeczne życzenia dalszego rozwoju tego regionu kraju i pomyślności w życiu osobistym.

Artyści opery i baletu ZSRR w Poznaniu



Po dwutygodniowym tournée w NRD przybyli do Polski radzieccy artyści opery i baletu. Podczas miesięcznego pobytu goście dadzą 24 koncerty w Zielonej Górze, Wielkopolsce, Białostockiem, na Śląsku i w Warszawie. Artyści już występowali w Trznciance, wczoraj w Turku. Dzisiaj będą koncertować w auli UAM, jutro zaś jadą do Gniezna. Na zdjęciu: Galina Poluch i Elbrus Giejew z Leningradu. Na stronie czwartej zamieszczamy rozmowę z artystami.

Fot. — „Głos”

Skrót przemówienia zastępcy przew. Rady Państwa profesora St. Kulczyńskiego

Tegoroczne Święto Manifestu Lipcowego przypada na pierwszy rok obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego. Istnieje głęboki i historyczny związek radośnie czczona dziś rocznicą powstania Polski Ludowej, a obchodami 1000-lecia naszej państwowości.

Polska Ludowa stanowi bowiem ukoronowanie dotychczasowej drogi dziejowej naszego narodu. Ow historyczny związek nabiera szczególnej wymowy tu, w prastarym Gnieźnie, w którym w dniu Święta Odrodzenia inauguruje się obchody 1000-lecia Państwa Polskiego i uroczystości z okazji XII wieków istnienia Waszego grodu.

Gnieźno było przecież pierwszą historyczną stolicą młodego państwa, Ziemia Wielkopolska — kolebką państwowości polskiej. Tu bowiem, na tej ziemi ostatecznie uformowane zostało państwo ogólnopolskie.

Państwo to w walkach z nie mieckimi najeźdźcami i rodzimymi feudałami zjednoczyło plemiona słowiańskie na jednorodnym etnicznie terytorium między Odrą i Nysą a Bugiem. W fakcie, że terytorium to pokrywa się z dzisiejszym obszarem Polski Ludowej, widzimy niezłomną konsekwencję historii.

Mieszko I utrwalił swoją władzę, a zarazem umocnił młode państwo polskie, wytrącając Niemcom z rąk argument podboju Słowian pod hasłem nawracania pogan. Rozwój dalszych stosunków z naszym zachodnim sąsiadem doprowadził z kolei do walnej rozprawy pod Grunwaldem, gdzie 550 lat temu zjednoczone siły Polski i sąsiadujących z nią narodów, dały zdecydowany odpór zaborczym Krzyżakom.

Z tysiącletnią historią kraju są nierozdzielnie związane dzieje Wielkopolski i Ziemi Gnieźnieńskiej. Podstawowy cel obchodów 1000-lecia państwa polskiego leży w tym, by przez pogłębienie wiedzy o przeszłości naszego państwa każdy obywatel zrozumiał logikę historii, która doprowadziła już za naszych czasów do zwycięstwa ustroju socjalistycznego.

W całym kraju pracujemy obecnie nad umocnieniem naszej gospodarki. W realizacji planów uprzemysłowienia istotne miejsce przypada Wielkopolsce. Spore bowiem bogactwa naturalne tej ziemi, stają się podstawą rozwoju poważnych ośrodków górniczo-przemysłowych położonych w bliskim sąsiedztwie Gniezna, w Koninie i Turku. W nawiązaniu do rozwijającej się w tym rejonie potężnej bazy energetycznej, V Plenum KC PZPR podjęło decyzję wybudowania w Koninie dużej huty aluminium. Przewiduje się także dużą rozbudowę istniejących fabryk Poznania, Ostrowa, Pily i Gniezna, gdzie w planie 5-letnim wybudowana zostanie wielka przędzalnia bawełny. Powstanie tu też nowy zakład aparatury pomiarowej i kontrolnej dla przemysłu chemicznego, a istniejąca Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego zostanie poważnie rozbudowana.

Nasze zadania na przyszłość nie dotyczą tylko dziedziny gospodarczej. Zwracamy również uwagę na oświatę i kulturę. Nie wystarczy budować szkoły. Trzeba, by w

Uroczystości 22 Lipca w Wielkopolsce

(Dokończenie ze str. 1)

Stanisław Czarny. Zebrana na trasie defilady ludność serdecznie witła naszych żołnierzy, obrzucając ich kwiatami.

W godzinach popołudniowych odbyło się otwarcie wystawy osiągnięć gospodarczych miasta Gniezna w okresie 15-lecia, wystawy archeologicznej w Muzeum przy ulicy św. Jana oraz otwarcie lotniska sportowo-sanitarnego połączone z pokazami lotniczymi.

Wieczorem na placu 21 Stycznia odbyły się występy centralnego zespołu artystycznego Wojska Polskiego. (mh)

W Kaliszu

Święto Lipcowe w Kaliszu zbiegło się z dalszymi obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego i 18 wieków miasta. Już w czwartek odbył się capstrzyk, połączony ze złożeniem wieńców pod pomnikiem poległych. Poza tym nastąpiło oddanie do użytku nowego budynku Szkoły Podstawowej. W powiecie kaliskim wmurowano kamień węgielny pod budowę dwóch szkół Tysiąclecia — w Petrykach i Piątku.

Wezorem rano tłumy mieszkańców Kalisza oglądały jubileuszowy start balonu „War

szawa”. O godzinie 11 w sali Państwowego Teatru im. W. Bogusławskiego odbyła się uroczysta, połączona sesja Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej, na którą przybyło wielu zaproszonych gości, m. in. zagraniczna delegacja miast bliźniaczych, z którymi Kalisz utrzymuje kontakt od lat, a mianowicie: z Hautmont (Francja) i Celje (Jugosławia); przyjechała także delegacja Swinoujścia.

Gości i wstępnych powitał w słowie życzliwym przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Józef Kuznowicz, a następnie przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Tadeusz Włodarczyk wygłosił referat na temat osiągnięć Kalisza i powiatu w 16-leciu Polski Ludowej.

Przemawiał również przedstawiciel zagranicznej delegacji, który przekazał pozdrowienia od mieszkańców miast bliźniaczych. Józef Pieprzyk w imieniu Zarządu Głównego Społecznego Komitetu Odbudowy Kraju i Stolicy przekazał miastu złotą odznakę za zajęcie czołowe go miejsca w zbiorce na rzecz Komitetu.

W południe rozpoczął się też w Teatrze trzydniowy zjazd

wychowanków kaliskich szkół średnich, na który przybyło około dwa tysiące absolwentów od najstarszych do najmłodszych roczników.

Po południu otwarto wystawę osiągnięć przemysłu i rzemiosła, a także odbyły się koncerty i zabawy ludowe.

Dzisiaj nastąpi otwarcie telewizyjnej stacji przekaznikowej, która będzie odbierała program Łodzi, a ewentualnie i Wrocławia. W niedzielę zostanie odsłonięty pomnik Adama Asnyka — znakomitego poety, urodzonego w Kaliszu, a także otwarte Muzeum Ziemi Kaliskiej. (emp)

W Lesznie

W przededniu 22 Lipca Leszno przybrało odświętną szatę. W godzinach przedpołudniowych w efektywnie udekorowanej dużej sali kina „Panorama” odbyła się wspólna sesja Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej, która zainaugurowała uroczystości Tysiąclecia na Ziemi Leszczyńskiej. W sesji, obok licznie zebranego społeczeństwa, radnych, przedstawicieli partii, organizacji społecznych i politycznych oraz wojska udział wzięli: poseł Zie-

Skrót przemówienia przew. Prezydium WRN — F. Szczerbala

Polska Ludowa jest spadkobierczynią wspaniałych tradycji — zmagania narodu polskiego o wyzwolenie narodu i społeczne. W walkach tych na przestrzeni wieków poczesne miejsce zajmował zawsze lud Ziemi Gnieźnieńskiej. Dlatego właśnie połączono w Gnieźnie uroczystości Święta Odrodzenia z inauguracją Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

W początkowych wiekach istnienia naszego państwa mieszkańcy tej ziemi stali w pierwszych szeregach walczących z germańskim najeźdźcą. Ucierpieli oni z tego powodu srodo, gdy w 1331 r. Krzyżacy w obłąkańczym akcie zemsty doszczętnie ograbili i spalili Gniezno i Klecko. W 1410 r. miecz polski wymierzył Krzyżakom sprawiedliwość pod Grunwaldem, a w szeregach walczących przeciw Zakonowi nie brak było obywateli Ziemi Gnieźnieńskiej.

Ze lud tej ziemi gorąco umiował wolność, dał dowody także w późniejszych wiekach. W czasie najazdów feudalów szwedzkich na Polskę, okolice Gniezna stanowiły silny ośrodek walki partyzanckiej przeciwko najeźdźcy. W 1656 r. pod Kleckiem do-

szło do krwawej bitwy ze Szwedami, w której nie małą rolę odegrały oddziały chłopie i mieszczańskie z tutejszego terenu.

Dzisiaj w Polsce Ludowej, w której klasa robotnicza wzięła władzę w swe ręce, my Wielkopolanie szczególnie dumni jesteśmy z tego, że Gniezno już na przełomie XIX i XX w. należało do bardzo ożywionego ośrodka ruchu robotniczego w całym regionie. Do Gniezna przyjeżdżali na wiece i zebrania Róża Luksemburg i Marcin Kasprzak. Klasa robotnicza Gniezna zorganizowała szereg strajków, z których największym był strajk z maja 1905 r., pierwszy powszechny strajk robotniczy w Wielkopolsce.

Chlubną kartę w historii zapisał mieszkańcy Gniezna i okolicy podczas powstania wielkopolskiego w 1918/19 r. Świetne zwycięstwo powstańców gnieźnieńskich odniesione 22 grudnia 1918 r. pod Zdziechową, odparło atak niemiecki na Poznań i utrwaliło oswobodzenie stolicy Wielkopolski. Są wśród nas bohaterowie tamtych dni. Im i tym, którzy nie dożyli naszych dni wolności, cześć i chwala! Świeże są w naszej pamięci również karty dziejów Wielkopolski i Ziemi Gnieźnieńskiej z lat okupacji.

Robotnicy, chłopie i inteligencja pracująca Wielkopolski od pierwszych dni wyzwolenia energicznie zabrali się do dzieła odbudowy.

Naszej Partii i Ludowemu Rządowi mamy do zawdzięczenia stworzenie podstaw trwałego i szybkiego rozwoju województwa poznańskiego.

Nasze osiągnięcia gospodarcze uzyskane po wojnie w całej Wielkopolsce w tym także w Gnieźnie i powiecie napawają nas radością i dumą. Jednakże jeszcze bardziej raduj nas ludzie, którzy w minionym 16-leciu wyróśli w pracy i walce z trudnościami.

W imieniu ludu wielkopolskiego i mieszkańców całej Ziemi Gnieźnieńskiej przyrzekamy, że nie będziemy przywracać sił i ofiar w pracy nad rozwojem Polski Ludowej.

Odświętny nastrój na ulicach

W godzinach popołudniowych odbył się w parku Domu Kultury wielki festyn. (r)

W Jarocinie

Budynek, zwany skarbczykiem, położony w jarocinie parku miejskim, stał się siedzibą jednego w województwie Muzeum Etnograficznego, zorganizowanego staraniem władz miejscowych. — Wczorajszego rana, przewodniczący Prezydium PRN w Jarocinie — Czesław Józwiak, dokonał uroczystego otwarcia nowej placówki kulturalnej. Okolicznościowe przemówienie wygłosił przewodniczący Prezydium MRN — Roman Kunsztowicz.

Powstanie muzeum przypięczętowała uchwała, podjęta przez radnych miejskich przed dwoma laty z okazji obchodów 700-lecia Jarocina. Placówkę urządzono przy współpracy kustosa Muzeum Narodowego w Poznaniu — mgr. Janusza Przewoźnego, starszego asystenta Muzeum — mgr. Olecha Podlewskiego oraz artysty-plastyka — Jerzego Hofmana. Niemalże zasługi położono dla utworzenia omawianej placówki miejscowe koło Polskiego Towarzystwa Historycznego. (p)

100-lecie huty kryształów w Stroniu Śląskim

Dolnośląskie Zakłady Kryształów w Stroniu Śląskim obchodzą w tym roku stulecie swojego istnienia. Choć rejon kłodzki ma bardzo stare tradycje przemysłu szklarskiego, w okresie przedwojennym Stronie pozostawało raczej w cieniu słynnej huty w Szklarskiej Porębie. Zakłady w Stroniu były niewielkie i posiadały przestarzałe urządzenia. W okresie powojennym Huta Kryształów w Stroniu została zmodernizowana i rozbudowana. Obecnie dorównuje już ona „Julii” ze Szklarskiej Poręby. Kryształ z Stronia eksportuje się do kilkunastu państw, a m. in. do USA, Australii, Kanady, Francji i na Bliski Wschód.

W ciągu najbliższych lat zakłady w Stroniu zostaną rozbudowane. Powstanie tu parę nowych oddziałów, a stare piece do wytopu szkła zostaną zastąpione nowoczesnymi wami. (ZAP)

Na talerzu czy spodeczku?

Owoce i warzywa à la minute

Trzeba przyznać, że dobre horoskopy niektórych naukowców co do zbioru owoców, szacowanego z grubsza na około 900 tys. ton — bardzo optymistycznie nastroiły rzeszę konsumentów. Spodziewano się wysokiej podaży i niskich cen na rynku, a więc warunków, w których zazwyczaj na stołach miejsce spodeczków zajmują — talerze...

Niestety, już zbory truskawek i czereśni potwierdziły powściągliwe co do wysokości urodzaju opinie producentów. Rzeczywiście, zamiast przewidywanego skupu ok. 32 tys. ton truskawek — przedsiębiorstwa handlowe do 1 lipca br. zakupiły niecałe 13 tys. ton. Do końca truskawkowego sezonu przewiduje się zakup jeszcze około 2—3 tys. ton. Wynika z tego, że skup będzie o połowę mniejszy od zeszłorocznego, sięgającego 31,5 tys. ton. Oczekiwania zawiodły także czereśnie, których podaż pokrywa wprawdzie zapotrzebowanie rynku,

ale chyba tylko ze względu na niezbyt niskie ceny.

Jak zapowiadają ogrodnicy — nie należy oczekiwać obfitych zbiorów śliwek i wiśni. Tych ostatnich na rynku ma być o ok. 50—60 proc. mniej niż w roku ubiegłym. Będą również niższe o ok. 30 proc. zbory malin. Dotychczas nie zawiodła tylko czarna jagoda, agrest i porzeczki.

Dobrze na ogół zapowiada się urodzaj jabłek i gruszek, chociaż w ostatnich dniach zaczęły napływać z terenu informacje, że tegoroczny, tzw. opad świętojański (końcowe dni czerwca) był bardzo duży, co zmusza do zmiany początkowego szacunku wielkości skupu. Już teraz w przybliżeniu można ocenić, że podaż jabłek i gruszek na rynku kształtować się będzie mniej więcej na poziomie ub. roku.

Znacznie lepsza sytuacja jest w warzywach. Zbory zapowiadają się dobrze. Ogółem szacuje się, że sięgną one 3 mln. ton. W stosunku do lat ubiegłych, zauważa się też znaczną poprawę struktury upraw. I tak np. w produkcji spadł udział kapusty (z 30 proc. do 25 proc.), wzrasta natomiast areal uprawy pomidorów, kalafiorów, cebuli, groszku.

Obecna podaż cebuli, marchwi, botwiny i kapusty w pełni pokrywa zapotrzebowanie rynku. Niewielkie ostatnie wahania cen tych warzyw spowodowane są trudnościami w przeprowadzaniu zbiorów. Okres obfitych deszczów uniemożliwił wyjście w pole wielu rolnikom w woj. krakowskim, łódzkim, kieleckim i warszawskim. Zła pogoda poważnie opóźniła dostawy na rynek ogórków i pomidorów. Wskutek złych warunków at-

mosferycznych — ucierpiał zwłaszcza ogórek. Należy więc oczekiwać obniżenia ich plonów i pogorszenia jakości.

Na ładach sklepowych pojawiły się w tych dniach pierwsze partie pomidorów bułgarskich. Większe ich dostawy niewątpliwie wpłyną na obniżkę cen pomidorów krajowych.

Dobra ocena należy się w tym roku handlowcom za sprawniejszy odbiór warzyw i owoców od producenta. W porównaniu z rokiem ubiegłym, wzrosła bowiem o półtora tysiąca ilość punktów skupu, sięgając obecnie 6 i pół tysiąca placówek. Ponad to wprowadzono po raz pierwszy zasadę, że punkty skupu, nie znajdujące zbytu na własnym terenie, mogą sprzedawać nadwyżkę do innego rejonu. Może więc skończyć się wreszcie chude dni pewnych terenów, sąsiadujących o międzę z takimi — które w tym samym czasie „dławią się” nadmiarem ze łonego towaru...

Maria Wójcicka

Sobotni felieton Jerzego Korczaka

Wielkie monologi

Kilka dni temu losy zagnęły mnie do Torunia. Nigdy nie byłem w tym mieście, więc przez dobrą godzinę waleśałem się bez celu po wąskich uliczkach; nic miłego pod słońcem jak błądzenie po obcych miastach. Ale Toruń to nie Warszawa — szybko obejrzałem wszystko to, co godne było zobaczenia i usiadłem pod parasolem małej kawiarenki. Było pusto. Poza mną był tu tylko jeszcze jeden gentleman, zatopiony w angielskiej gazecie. Snobizm na granicę nie należy do schorzeń rzadkich na naszej szerokości geograficznej. Nie sądziłem też, aby ów pilny czytelnik angielskiej gazety był akurat symem Albionu. Ale jak że zawodowe bywają opinie oparte na powierzchownej obserwacji. Kiedy do mego vis a vis podszedł kelner okazało się, że był to jednak cudzoziemiec. Po dalszych kilku minutach siedzieliśmy już przy wspólnym stoliku. Pierwsze sakramentalne, uświęcone wyczajowym rytuałem pytanie: „Jak pan się czuje w Polsce?” zostało zadane; lody topniały szybko. Rozmówca mój był zagranicznym korespondentem po-

dróżującym po naszym kraju.

Kiedy omówiliśmy kilka najnowszych premier teatralnych i parę ostatnio wydanych głośniejszych książek, przeszliśmy na tematy obyczajowe. „Ciekawie w Was życie, naprawdę bardzo ciekawie, tylko...”

„Tu na chwilę zawiesił głos. — „Proszę mówić!” — zachęcałem zaintrygowany. Zagraniczny dziennikarz pociągnął potężny tyk; kawy i już bez oporów zwierzał się ze swoich spostrzeżeń: „Długo się zaslanawiałem w jaki sposób macie tyle osiągnięć w rozmaitych dziedzinach, kiedy w Was pół życia się przegaduje...”

Nastąpił kilkuminutowy, ilustrowany celnymi przykładami wykład, z którego czarno na białym wynikało jak dalece trafne było spostrzeżenie zagranicznego korespondenta.

On mówił, a ja w duchu obliczałem ilość straconych godzin i dni na rozmaitych jawnych konferencjach i odprawach, w rozmowach z przerozumi małdrami, których rzekoma fachowość była i tak nieuchwytna bo zginęła w oceanie słów, w bezdennym wodolejstwie.

Stanęły mi nagle przed oczami gdzieś niedawno wyczytane cyfry, będące wynikiem poważnych obliczeń ekonomistów. Z cyfr tych wynikało, że ośmiogodzinna konferencja dla pięciuset ludzi pochłania czas pracy równy wartości pięćdziesięciu tysięcy złotych, a „zwykła” czterogodzinna „nasiadówka” dla jednej tylko setki obywateli kosztuje według tych samych kryteriów — pięć tysięcy złotych.

W błyskawicznym tempie usiłowałem sobie wyobrazić ile też niepotrzebnych odpraw odbywa się w ciągu jednego dnia na terenie powiatu, województwa, kraju... Płyną słowa a w ślad za słowami — płyną utracone złotówki, których oszczędność jest dzisiaj nakazem obywatelskiego sumienia. Kwitnie frazeologia i dęte oracje, a tu i ówdzie pojawia się jeszcze „dretwa mowa”. „Czas, to pieniądz” — mówił obce wprawdzie, ale wcale niegłupie przysłowie. Niewiele jednak potrafi na tyle zmobilizować wyobraźnię, aby uszy słowicę sobie w pełni namacającą trafność tej dewizy. To przecież gadulstwo zabija nasz czas przeznaczony na pogłębianie wiedzy, zainteresowań, na wiele innych spraw, ciekawych i pożytecznych, od których aż się roi na tym naj lepszym ze światów.

Rozsądna gospodarowanie czasem staje się prawdziwym nakazem chwili. Wydajmy więc — każdy na swoim odcinku — bezwzględnie wojnę wszelkim wodolejcom, monologom, przelewaczom z pustego w próżne i z próżnego w puste...

Anglik dopijał kawę i z miłym uśmiechem mówił o urokach naszego kraju. Ja jednak nie przestawałem myśleć o tym — jego spostrzeżeniu, które było punktem wyjścia do rozważań o Wielkich Monologach. Ale już ze swymi myślami na ten temat nie dzieliłem się z angielskim dziennikarzem. Dobrze obyczaj Sarmatów wykluczają szczerłość, gdy idzie o narodowe przywary.

Kombinaty drobiarskie

W gospodarce hodowlanej w woj. gdańskim coraz poważniejszą rolę odgrywa hodowla drobiu. W roku ubiegłym same tylko przedsiębiorstwa jajo-czarsko-drobiarskie zakupiły 36 mln. jaj, a przedsiębiorstwa wylęgło drobiu zasiliły rynek drobiarski dostawą 996 tys. piskląt. Oba przedsiębiorstwa w ub. roku zajęły w kraju drugie miejsce. (ZAP)

Prawo i życie

Zmiana stanowiska

Przedsiębiorstwo państwowe rozwiązało stosunek pracy z pracownikiem, pełniącym obowiązki przewodniczącego terenowej komisji rozjemczej, w ten mianowicie sposób, że wystosowało do niego pismo, wypowiadające umowę o pracę na trzy miesiące z góry. W piśmie tym dyrekcja przedsiębiorstwa zaznaczyła, że po upływie okresu wypowiedzenia ów pracownik może podjąć pracę na nowych warunkach wynagrodzenia — na innym stanowisku.

Sąd Powiatowy z powództwa zwolnionego pracownika, uznał, że bez uprzedniego wyrażenia zgody przez zarząd właściwego okręgowego związku zawodowego wypowiedzenie umowy o pracę było w danym wypadku — zgodnie z obowiązującymi przepisami — niedopuszczalne, chociaż bowiem o członka komisji rozjemczej (powołanej do rozpoznawania sporów ze stosunku pracy). Z tego względu Sąd Powiatowy przyznał zwolnionemu pracownikowi prawo do wynagrodzenia za trzy miesiące z przywróceniem go do pracy na poprzednich warunkach.

Sąd wojewódzki na skutek rewizji pozwanego przedsiębiorstwa przyjął, że powołane na wstępnie pismo, ofiarujące zwolnionemu pracownikowi objęcie innego zatrudnienia, sprowadzało się do przeniesienia go na inne stanowisko, na co zarząd Okręgowego Związku Zawodowego wyraził później zgodę — po przekonaniu się, iż przeciętny mieszkaniec za robek zainteresowanego pracownika nie ulegnie obniżeniu. Skoro jednak ów pracownik odmówił objęcia nowego stanowiska, to tym samym — zdaniem Sądu Wojewódzkiego — on sam rozwiązał stosunek pracy, a zatem nie należy mu się żadne odszkodowanie, ani też nie może on być przywrócony do pracy.

Sąd Najwyższy rozpoznał sprawę w wyniku rewizji nadzwyczajnej założonej przez Ministra Sprawiedliwości i uznał za prawidłowy pogląd wyrażony przez Sąd Powiatowy.

Sąd Najwyższy stwierdził, że zawarta w piśmie wypowiadającym umowę o pracę propozycja objęcia innego zatrudnienia nie może być traktowana jako przeniesienie na nowe stanowisko, lecz jako oferta, którą zainteresowany pracownik mógł przyjąć albo nie. Tak to bowiem jest nie tylko w wypadku, gdy przedsiębiorstwo wypowiada pracownikowi warunki wynagrodzenia, proponując mu zatrudnienie na mniej korzystnych warunkach, lecz także — jak w omawianej sprawie — gdy chodzi o istotną zmianę zajmowanego przez pracownika sta-

nowiska przy zachowaniu poprzednich warunków pracy. Kwestia uzyskania zgody zarządu Okręgu Związku Zawodowego na rzekome przeniesienie jest w danym wypadku bez znaczenia, ponieważ — jak to podkreślił Sąd Najwyższy — zgodnie z obowiązującymi przepisami nie wolno w ogóle rozwiązywać przez wypowiedzenie stosunku pracy z pracownikiem będącym członkiem Komisji Rozjemczej. Uprzednia zgoda ze strony zarządu Okręgowego Związku Zawodowego jest natomiast wymagana w wypadku rozwiązania umowy z takim pracownikiem bez wypowiedzenia, gdy zachodzi ważna po temu przyczyna lub wina pracownika. W. N.

Krowie pięcioraczki



Nieczęsto zdarza się fotoreporterowi taka gratka, jak pięcioraczki krowie. Nie dziwcie się wobec tego, iż w redakcyjnym ferworze zagubił gdzieś notatki z nazwą miejscowości, w której owe ósme dziwo świata dało znać o sobie przeciągłym... myczeniem.

Fot. — CAF

Statystyka kontra propaganda

Rewizjonizm zachodniemiecki objawia w swej propagandzie przeciwko polskości Ziemi Zachodnich dwa oblicza: jedno uczuciowe wobec opinii niemieckiej, drugie rozumowe wobec opinii zachodniej. Uczuciowa propaganda nie wymaga większego wysiłku, można w niej długi czas stosować te same „chwyt” i tymi samymi melodiami wytwarzać odpowiedni nastrój.

Odmienne przedstawia się sprawa na terenie międzynarodowym, zwłaszcza po głośnym oświadczeniu gen. de Gaulle'a w sprawie granicy na Odrze i Nysie, które pociągnęło za sobą liczne wypowiedzi prasy i różnych polityków zachodnich, przychylnie Polsce. Historyczne „argumenty” propagandy rewizjonistycznej nigdy nie znalazły szerszego oddźwięku na Zachodzie. Do lamusa odłożył trzeba było twierdzenie, jakoby Polska nie zdołała ani zaizolować, ani zagospodarować Ziemi Zachodnich i Północnych.

Podstawowym argumentem propagandy rewizjonistycznej było jednak twierdzenie, że bez naszych Ziemi Zachodnich i Północnych gospodarka Niemiec Zachodnich nie wyźwignie się z chaosu powojennego i że NRF będzie ekonomiczną kulą w nogi swoich politycznych sojuszników. I nie można zaprzeczyć, że ten argument początkowo silnie przemawiał do racjonalistycznie myślącej opinii zachodniej. Przemawiał on tym bardziej, że opinia ta w pierwszych latach po wojnie ludziła się, że niespełnione po pierwszej wojnie światowej hasło: „Niemcy zapłacą nam koszty wojenne” — zostanie przynajmniej obecnie spełnione. Wrażenie na opinię zachodnią czyniły więc perturbacje spowodowane w Niemczech Zachodnich napływem milionowej fali przesiedleńców z Wschodu. Fakt, że w latach 1949—1952 liczba zarejestrowanych bezrobotnych przekraczała w NRF milion osób, wykorzystywany był przez propagandę rewizjonistyczną w całej rozciągłości jako „dowód”, że bez ziem nad Odrą i Nysą jak najbardziej czarno przedstawia się przyszłość gospodarcza Niemiec Zachodnich.

Zbiegiem lat jednak i ten początkowo poważnie traktowany przez opinię zachodnią argument zaczął na Zachodzie coraz mniej oddziaływać, obecnie zaś jest w jej

oczach tyle wart, co ubiegłoroczny śnieg. Nie tylko bowiem rzekomo „gospodarzo upadłe Niemcy” nie są ciężarem dla państw zachodnich, wskazujące na brak sił roboczych, a najbardziej autorytatywny wyraz dał im dr Fritz Hellwig, przedstawiciel NRF w kierownictwie zachodnioeuropejskiej „Montan-Union”, który na posiedzeniu jednej z grup przemysłowych w Essen oświadczył niedawno bez osłonek: „gospodarka zachodniemiecka dobrze uczyli, kiedy przestawi się na dalsze skurczenie potencjału rynku pracy”. W dotychczasowym bowiem rozwoju gospodarki NRF czynnie współdziała „fala 10 milionów uchodźców ze Wschodu, w dwóch trzecich składająca się z aktywnych sił roboczych”.

Wobec braku rezerw własnych na rynku pracy sięga NRF do robotników cudzoziemskich, by nimi zapchać luki. W ub. roku ściągnięto na przykład 25 tysięcy Włochów, w bież. roku liczba ich ma wzrosnąć do ponad 70 tysięcy. — Myśli się także o masowym ściągnięciu robotników hiszpańskich.

Suche cyfry statystyk zadają więc ostateczny cios jednemu jeszcze argumentowi, jakim przez pewien okres szermować mogła na Zachodzie propaganda rewizjonistyczna. Przypływ milionów przesiedleńców z naszych Ziemi Zachodnich i Północnych okazał się nie klęską, lecz dobrodziejstwem dla gospodarki NRF. Już też w lipcu ub. roku kanadyjski dziennik „Globe and Mail” stwierdził: „To właśnie przybycie 12 milionów przesiedleńców pozwoliło wyludnionym przez wojnę Niemcom Zachodnim wygrzebać się z gruzów i znów produkować”.

Propagandzie rewizjonistycznej pozostaje więc tylko szczerzenie zamętu w samej NRF, gdzie zbiera się jeszcze tłumy na krzykłych manifestacjach przy miuzyce, piwie i kiełbasach.

Florian Miedziński



W swoich wędrówkach po Poznaniu ten nieznaną, uroczą zakątek odnalazł nasz fotoreporter — Kazio Przychodźki, i uwiecznił na zdjęciu. Gdzie znajdują się te schody? Chyba niewielu poznaniaków odpowie na to pytanie. Zdradzamy więc tajemnicę — przejście z ulicy Koziej na Al. Marcinkowskiego. Nic dziwnego więc, że nie wszyscy znają ten ukryty za domami fragment.

Fot. — K. Przychodźki



Nowa numeracja obuwia

Przemysł obuwniczy wprowadza do produkcji nową numerację obuwia. Jest to właściwie numeracja uzupełniająca. W jednej wielkości butów np. nr 39 będą cztery różne rozmiary pomocnicze na tzw. tęgość, czyli wysokość podbicia, szerokość stopy itp.

Nowość tę każdy przyjmie z zadowoleniem. Wreszcie bowiem przemysł przestanie nam niszczyć biedne odnóża seryjną produkcją... na jedno „kopytło”.

Obecnie hurt składa zamówienia i gromadzi zapasy obuwia, które ma w sierpniu trafić do handlu detalicznego. Nauczni doświadczeniem, dalecy jesteśmy od optymizmu. Nie tak dawno, przy szalowej kolekcji nowych, polskich wzorów, pokazanych na Targach Krajowych, przemysł także wiele obiecywał, a jednak niewiele zmieniło się w sklepach. Tym razem więc liczymy jedynie na dobre zaopatrzenie, w pełnej numeracji. Jak będzie z „tęgością” — zobaczmy! (zs)

Duże brawa dla gości!

— Jakie wrażenia z Wielkopolski? — pytamy Galinę Poluch i Elbrusa Głowacką.

— Jesteśmy pierwszy raz w Polsce i dopiero po pierwszym spektaklu w... Trzcińcu — od powiada przystojny właściciel egzotycznego imienia, polykając trudną nazwę. — Nie znamy jeszcze Poznania. Przyjęto nas bardzo serdecznie, nie gorzej jak w NRD.

— Tylko estrada była bardzo mała — wtrąca uroczą pani Galina. — A jaka będzie tuja w Poznaniu? — pyta z troską.

— O, jest dosyć miejsca na rozmach — uspokajamy żartobliwie. — Co będziecie tańczyć w Poznaniu?

— Pas de deux z baletu *Delia „Copelia”, taniec lalk z Lidowa i walc Straussa „Głęboki Dunaj”*.

Goście wsiadają do autobusu. Ale oto widzimy znakomitą *Nine Cistową*. Wiemy już, że oklaskiwana ją Anglia, USA, Kanada, Turcja, Egipt, Francja, CSR i NRD.

— Była już Pani w Polsce? — Tak, na Festiwalu młodzieży. Mnie wspominał warszawską publiczność. Była ona wtedy taka... więcej międzynarodowa.

— W jakim tańcu ujrzymy panią wieczorem?

— Będzie to walc Chopina „Umierający labędź” i „Dziadek do orzechów” Czajkowskiego.

— Który kraj przyjął panią najgorzej?

— Trudno wyróżnić. Każda publiczność jest miła.

— No, ale poznaniacy... Możemy zapewnić, że przyjmą panią najserdeczniej. Sądymy, że w przyszłości nie będzie pani miała kłopotów z odpowiedzią na poprzednie pytanie...
Rozmawiał: Z. S.

**Kasy oszczędności
służą
społeczeństwu**

Nieznaną zakątek



Fizykowstręt i medycynemania

Refleksje po egzaminach wstępnych

Zakończyły się egzaminy wstępne na wyższe uczelnie Poznania. Ich wyniki nasuwają sporo refleksji, które warto odnotować. Największe powodzenie miały dwie uczelnie, a ściślej mówiąc dwa wydziały: Lekarski na Akademii Medycznej i Prawny na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza.

Jeśli nie dziwi już specjalnie „owczy pęd” na medycynę, to moda na nauki prawne wymaga komentarza. W pierwszym wypadku wiadomo, że rodzice mają głos decydujący. Tradycja, mit o wysokich zarobkach lekarzy, rangą społeczną itp. względy popychają kandydatów na ten niełatwy kierunek. Rozczarowania są więc udziałem większości już przy egzaminach wstępnych. Okazało się, że kandydaci mieli na ogół słabe pojęcie o przedmiotach przyrodniczych, szczególnie fizyce i chemii. To samo zresztą powtórzało się przy egzaminach wstępnych na Wydział Stomatologiczny i Farmaceutyczny.

Według oceny przewodniczącej Komisji Egzaminacyjnej, prof. dr Rufiny Ludwiczak, kandydaci na farmaceutów nie tylko że nie znali fizyki, ale po prostu nie umieli często obserwować najprostszyc zjawiska przyrodniczych, z którymi stykają się na codzień. Brak samodzielności myślenia — to chyba podstawowy mankament. Nic dziwnego, że na farmację trudno było dobrać komplet (limit 100 miejsc), spośród 138 zdających przyjęto zaledwie 87 osób. Na Wydział Lekarski wprowadzili bez większych kłopotów wybrano spośród 526 kandydatów 203 osoby, ale niewiele mniej niż zdało (o 32 osoby). Z tego wynika, że poziom przygotowania musiał być niski. Ciekawe, że o wiele lepiej zdają ci, których nie przyjęto poprzednim razem.

Na przykładzie Akademii Medycznej, Politechniki Poznańskiej, a także wydziałów matematyczno-przyrodniczych na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza widać jak mści się uniwersalizm szkół ogólnokształcących. Większość przewodniczących Komisji Egzaminacyjnych bądź też sekretarzy była zdania, że należałoby rozważyć reformę szkolnictwa średniego w kierunku pewnej specjalizacji według zainteresowań i uzdolnień uczniów, a być może powrócić do tradycyjnego podziału na licea humanistyczne i matematyczno-fizyczne.

Z winy ulewy...

Zapowiedziane na czwartek występy Reprezentacyjnego Zespołu Wojska Polskiego zgromadziły na Stadionie im. 22 Lipca tłumy widzów. Pech chciał, że jakieś 15 min. przed rozpoczęciem koncertu zaczął padać deszcz. Ulewa uniemożliwiła występy. A szkoda, nieczęsto przecież poznaniacy mają okazję oglądania tego zespołu.

Dzisiaj Reprezentacyjny Zespół Wojska Polskiego występuje w Koninie. (an)

Należałoby zastanowić się również, czyja to w końcu winna, że młodzież nie umie matematyki, fizyki czy chemii? Dlaczego ucieka od tych wydziałów uniwersytetu, a jeśli wybiera się na Politechnikę, to robi to niejednokrotnie dla tytułu inżyniera, dla określo-

nej pozycji społecznej i. zarobków. Stąd pęd na Budownictwo Lądowe (176 zgłoszeń na 80 miejsc), ale to bynajmniej nie przesłania faktu, że i tam kandydaci zdawali słabo.

Powiedziałby ktoś, że od wydziałów matematyczno-przyrodniczych Uniwersytetu odstrasza perspektywa kariery pedagogicznej. Być może, taka jest opinia ogólna, w gruncie rzeczy — fizyka teoretyczna na przykład ma przed sobą ogromną przyszłość w obliczu rozwoju przemysłu i potrzeby szerokiego badań laboratoryjnych. Nie robią tego przecież wąsko wyspecjalizowani absolwenci politechnik. Ta sama historia z chemią.

Z drugiej strony daje się odczuć brak solidnego przygotowania humanistycznego. Wiadomo, że filologia polska straciła swoją atrakcyjność, jednak na prawo zgłosiło się aż 440 kandydatów. Zdało z tego 262 osoby, a przyjęto 180. Z prostego rachunku wynika, że blisko połowa kandydatów odpadła już przy egzaminach. Profesor dr F. Koebecke, prorektor UAM z widoczną przykrością mówił o operowaniu przez młodzież sloganami, które szczególnie raziły przy egzaminach z historii. Najcięższe były jednak motywy wyboru tego akurat kierunku studiów. Niemal wszyscy kandydaci, wybierając prawo, mieli na myśli... karierę adwokacką.

Nasuwa się jeden generalny wniosek, że młodzież zbyt mało jeszcze wie o zawodach, które mają przyszłość przed

Zgubiono - znaleziono

Pan Maksymilian Jawiński 17 bm. około godz. 11 rano znalazł złoty zegarek damski w „ósemce” — jadącej w stronę Botaniki, zaś p. M. Barczyński, na narożniku Wyspiańskiego i Szyszkowskiego — niebieski bucik dziecięcy. Zgubiony odebrać można w redakcji, ul. Grunwaldzka 19, pok. 62. (l)

Rentowność „LOT-u”

Jednym z najdziwniejszych momentów jakie przeżywa pasażer Polskich Linii Lotniczych „LOT”, jest pobieranie opłaty za przejazd autobusem z śródmieścia na lotnisko i z powrotem. Chyba żadne z przedsiębiorstw lotniczych na świecie, w tak dziwny sposób nie dyskredytuje się w oczach pasażerów. Nie wiem czy dyrekcja PLL „LOT” orientuje się w prawach obowiązujących w świecie lotniczym, ale chciałbym poinformować, że obowiązkiem każdej szanującej się linii lotniczej jest opieka nad podróżnym i dostarczenie go w ramach ceny biletu do miejsca przeznaczenia.

Pięć lat temu przejazd autobusem PLL „LOT” był bezpłatny. Po dwóch latach zaczęto pobierać opłatę w wysokości 2 zł, a obecnie płaci się 5 zł. Jeżeli pójdzie tak dalej, to wkrótce cena biletu autobusowego znów „podskoczy”. (stąb)

sobą, idzie po linii najmniejszego oporu. Wydaje się, że przydałyby się bardzo testowe badania uczniów już w szkołach średnich, ich inteligencji, zainteresowań, zdolności itp. Pozwoliłoby to uniknąć późniejszych nieporozumień. Oczywiście, potrzebna jest w tym wypadku szeroka dyskusja odpowiednich władz szkolnych, by do wniosków podobnych jak w Poznaniu doszły również i inne ośrodki uczelnie w kraju.

Maria Kempara

Uwagi naszego reportera

Wieczór w cyrku „As”

O kilku dni przebywa w Poznaniu cyrk „As”. Oto kilka uwag naszego reportera o programie i wykonawcach:

Na czoło programu wysuwa się świetny duet żonglerski „Duo Merbs” z Czechosłowacji. Jest to bez wątpienia para artystów światowej klasy. Publiczność nie szczędzi im zasłużonych braw. Ponadto — z zagranicznych artystów, przebywających obecnie w Polsce, występują na arenie cyrku „As” duet akrobatyczny Andrea i Ursula z NRD oraz kwartet Janellys (także NRD) w t. zw. perszu (akrobatyka na noszonych przyrządach). Polscy artyści swymi inte-

W niedzielę bawimy się...

...od godz. 15 na festynie — zorganizowanym na Malcie. — Nad Rusałką wystąpi o godz. 18 Zespół Pieśni i Tańca z Międzychodu. W Parku im. M. Kasprzaka możemy posłuchać również o godz. 18 koncertu orkiestry dętej (Pancerniaków), a na Łęgach Debińskich (od godz. 18 do 22) trwać będzie zabawa taneczna. (an)

resującymi produkcjami wypełniają resztę wieczoru. Dyrektor cyrku Piotr Basta daje piękny pokaz tresury koni, a także prowadzi tresurę wielbłądów, trio Zembrzyckich występuje w sympatycznej grzesie akrobatycznej, są dwa numery rowerowe — duet Smiechowicki i kwintet Lados. W ewolucjach na drucie popisuje się W. Bugajna, w zespołowej akrobacji na trapezach 5 urocznych dziewcząt — zespół Bonardo, występuje iluzjonista Kordian, duet Carmo (ćwiczenia z lasso), znany komik Makar (numerowy nr 13). Są też (oczywiście) kłowni cyrkowi.

Cyrk „As” daje w swym obecnym programie sztukę typową dla warietés (za wyjątkiem tresury zwierząt). Występuje wielu dobrze nam znanych artystów areny (Basta, Lados, Bugajna, Makar) a także pewna ilość młodych sił artystycznych (m. in. kwintet Bonardo).

Kto szuka kilku godzin miłej i interesującej rozrywki może ją znaleźć w „Asie”. (w)

Poznaniakom w dniu Święta Odrodzenia

Wczorajszy dzień obfitował w imprezy. Mieszkańcy chętnie brali udział, w przygotowanych specjalnie dla nich, atrakcjach i zabawach, z okazji Święta 22 Lipca. Zaludniły się parki i place. Pogoda w ciągu dnia, choć rano zanosilo się na deszcz — dopisała...

Największą atrakcją dla dzielnicy Jeżyce, a także dla wszystkich mieszkańców było oddanie do użytku ośrodka wypoczynkowego nad Rusałką. Prezydium DRN — Jeżyce należało się duże brawa za zorganizowanie w tak krótkim czasie tego, przyjemnego miejsca wypoczynkowego. Na pustym, zaniedbanym przez ostatnie lata, terenie, wybudowano pawilon restauracyjny, nowoczesny, z kolorową elewacją. Tuż przy nim powstał „parkiet” do tańca i taras z efektownymi parasolami. W pobliżu zbudowano dwa pawilony — szatnię z natryskami i administracyjny, w którym znajduje się też punkt sanitarny.

Pomyślano tam również o przygotowaniu dla amatorów sportu trzech boisk, a nad wodą zbudowano pomost. Nieopodal plaży mieści się wypożyczalnia kajaków (na razie jest ich 30). W przyszłości będą tam również wodne rowery...

Na otwarcie ośrodka przybyli licznie mieszkańcy oraz wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Poznań — mgr St. Marzec, przewodnicząca DRN Jeżyce — Władysława Klawiter, sekretarz KD PZPR Jeżyce — Stanisław Stoński i dyrektor Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego — Leon Frąckowiak. Trzeba przyznać, że wykonawca PBT spisał się z budową znakomicie. Teraz tylko kwestia podłączenia światła i wody do budynków, co nastąpi w najbliższym czasie, i ośrodek wy-

czynkowy, o jakim poznaniacy marzyli!

Na drugim krańcu miasta dla mieszkańców Starego Miasta przygotowano także Prezydium. Przy Al. Stalingradzkiej (narożnik ul. Barbary) otwarto plac zabaw dla dzieci i młodzieży. I tym prezentem Prezydium zaskarbiło sobie chyba wdzięczność mieszkańców, a zwłaszcza dzielnicy...

W wielu innych punktach, zorganizowane imprezy, cieszyły się dużym powodzeniem wśród ludności. Na przykład: kawiarenka — urządzona na Rynku Jeżyckim — zgromadziła już od rana wielu kawiarzy. (an)

TRZY POTRZY

O hałasach ulicznych pisaliśmy już niejednokrotnie, ale poprawa jakości następuje. Jeden z naszych Czytelników zaprasza nas do wysłuchania codziennych „kocertów” w godz. od 22 do 24 rano od godz. 4 do 6 przy ul. Gajowej koło zajezdni MPH. W tych godzinach cisza nocna nie ma nic wspólnego z ciszą. Spokój zakłócający jest przez wyjeżdżające tramwaje, skrzypiące koła i wykrzykiwanie pracowników MPK.

Za zaproszenie dziękujemy. Wierzmy na słowo, gdyż znamy dobrze ten „ból”. (an)

Do 30 czerwca br. zanotowano w Poznaniu 130 pożarów na sumę strat 272 tysiące zł. W porównaniu jednak do I półrocza roku ub. liczba pożarów zmalała o 51,2 proc. Główne przyczyny powstawania pożarów to nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez osoby starsze i dzieci, wada urządzeń ogrzewniczo-kominkowych i elektrycznych. (pem)

Do Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium RN m. Poznań w I półroczu br. wpłynęło 478 wniosków o ukaranie. Z tej liczby ukarano 3.917 osób. Najwięcej kar dotyczyło przekroczenia ustawy antyalkoholowej, przepisów porządkowych oraz zakłócenia porządku publicznego. Za wykryki chuligańskie ukarano również 50 osób, mimo że kary są znacznie wyższe niż w roku ubiegłym. (pem)

Przed wycieczką...

Przy ślacji benzynowej ruch. Zwalacza każdego ranka w niedzielę i święta stacja przy ulicy Topolowej (i inne też!) cieszy się powodzeniem wśród posiadaczy pojazdów mechanicznych. Przed dalszą wycieczką należy zaopatrzyć się w paliwo, by nie zabrakło podczas jazdy. Jak widać na zdjęciu, motocykli znacznie więcej niż samochodów.

Fot. — K. Przychodźki



Pracownicy poszukiwani

Kandydatki na telefonistki z wykształceniem średnim wżgl. z niepełnym średnim wykształceniem zatrudni natchmiast Miejski Urząd Telekom. Poznań, ul. 23 Lutego 26. Blizszych informacji udziela Referat Kadr, pokój nr 262. K5086

49 stolarzy, 8 ślusarzy, 2 spawaczy, 16 malarzy, 2 szklarzy zatrudni natchmiast na dobrych warunkach Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Tarogowych i Wystawowych w Poznaniu, ulica Przemysłowa 2. K5084

Murarzy, malarzy, stolarzy, cieśli, blacharzy, robotników budowlanych oraz do transportu — przyjmie Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca w Poznaniu, ul. Chwaliszewo 60/62. K4938

Pielęgniarki kwalifikowane zatrudni Państwowy Szpital Kliniczny nr 1 im. Pawłowa w Poznaniu, ul. Długa 1/2. Pokoje na terenie Szpitala zapewnione. K5023

Kierownika sklepu części zamiennych do maszyn rolniczych i branży motoryzacyjnej zaangażujemy od 1. VIII. 1960 r. Reflektuje się tylko na siły wysokokwalifikowane. Oferty pisemne należy składać na adres: Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Oborniki Wlk., ul. Chłopska nr 1. K5040

Kierownika zakładu stolarsko-tapicerskiego z wyższym wykształceniem technicznym lub średnim z długoletnią praktyką w branży drzewnej; kierownika sekcji zaopatrzenia i zbytu z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym z długoletnią praktyką zatrudni Gnieźnieńskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Gnieźnie, ul. Długa 5. Uposażenie wg Układu Zbiorowego. Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy kierować pod wymienionym adresem w terminie do dnia 30. VII. 1960 r. K5050

Ślusarza maszynowego, pracownika umysłowego na stanowisko referenta normowania przyjmie natchmiast na dobrych warunkach Sp-nia Pracy „Samochód” Poznań, Jackowskiego 49. K5055

Kwalifikowanego oewczarza do oewczarni (120 sztuk matek) i pracownika do jalożyny zatrudni natchmiast lub od 1. VIII. 1960 r. Państwowe Gospodarstwo Rolne (gospodarstwo wieloobiektywne). Mieszkanie nowe, trzy pokoje i kuchnia, stacja, sklep GS i kościół na miejscu. Podania należy kierować: PGR Mieścisko, pow. Wagrowiec. K5056

Inżyniera mechanika lub technika z odpowiednią praktyką na stanowisko starszego konstruktora, magistra, inżyniera względnie technika chemika z odpowiednią praktyką w branży tworzyw sztucznych na stanowisko st. technologa, technika odzieżowego z odpowiednią praktyką na stanowisko technologa branży odzieżowej przyjmie Sremskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Sremsku, ulica Strzelecka 1. Warunki pracy i pracy wg Układu Zbiorowego Pracy dla Prac. Państw. Przem. Teren. w Zakł. II kat. Oferty wraz z życiorysem i referencjami kierować pod w/w adres. K5057

Spawacza na spawanie gazowe (tlen) i elektryczne, 2 palaczy c. o., elektryka o specjalności instalacyjnej i silnikowej — zatrudnią zaraz Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej, Poznań, ul. Kraszewskiego 21/25, Stawki wg normy zbiorowej. K5081

Księgowego technicznego, samotnego i księgowego — magazyniera — zatrudni zaraz Państwowe Gospodarstwo Rolne Uchorowo, pow. Oborniki. Wymagane wykształcenie średnie oraz znajomość zagadnień księgowości rolnej. Mieszkania zapewnione. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla rolnictwa. Przyjmie się również do pracy starszego oborowego z własną obsadą pracowników. Zgłoszenia kierować do PGR Uchorowo, pow. Oborniki, poczta Uchorowo, tel. Uchorowo 1. 6228

Dnia 21 lipca 1960 r. zmarł po długotrwałej, ciężkiej chorobie, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. nasz ukochany i drogi ojciec, teść, dziadek i wuj, w 78 roku życia, śp.

Eustachiusz Haszkiewicz
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 lipca o godzinie 12.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim bólu pogrążeni
DZIECI I RODZINA
Poznań, Grottgera 16 m. 14 — Sydney, Zerków, Bogatynia, Warszawa, Wschowa.

W dniu 20 lipca 1960 r. zmarła po długiej, ciężkiej i cierpliwie znoszonej chorobie, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, przeżywszy lat 30, śp.

Elżbieta Walter
z domu PACHOLSKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 23 lipca br. o godz. 15.00 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Msza św. za duszę Zmarłej odbędzie się 27 lipca br. o godz. 7.30 w kościele parafialnym św. Anny w Poznaniu.
W bolesnym smutku pogrążeni
MAŻ I RODZINA
Poznań, Łukaszczyka 5 m. 14.

Uwaga! Hodowcy Zwierząt Futerkowych
chcący zabezpieczyć sobie dostawę karmy mięsno-rybnej w miesiącach: lipiec, sierpień, wrzesień mogą składać zamówienie w biurze Spółdzielni Hodowców Drobnego Inventarza „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33/46 5884g

Uwaga! Nowość dla Pań!
PIERWSZA W POZNANIU
„PRALNIA SAMOOBSŁUGOWA”
przy ul. Głogowskiej 75
czynna od godz. 9—18
szybko — tanio — czysto
Szanowną klientelę uprasza się o zabranie mydła i proszku 6239g

RZEMIEŚLNICZA
SPÓŁDZIELNIA PRACY INTROLIGATORÓW
Poznań, ul. 27 Grudnia 9
zawiadamia wszystkich swoich odbiorców i Dostawców, że z dniem 1 sierpnia 1960 r. Spółdzielnia zmienia nazwę na:
POZNAŃSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „INTROLIGATOR”
Poznań, ul. 27 Grudnia 9, telefon 24-48 K4867

Praca
Ogrodnik samotny potrzebny. Bukalski Poznań, Armii Czerwonej 28. 5952g

Stolarz specjalista na trumny potrzebny zaraz. Wodna 12 m. 9, warsztat w podwórzu. 6101g

Czeladnik kominarski z papierami i opiniami potrzebny zaraz. Zgłoszenia listownie: Kwiatkowski, mistrz kominarski, Zagań, Buczka 4. 15522p

Pomocnik krawiecki poszukuje pracy w prywatnej pracowni. Hertmannowski, Polna 7 m. 18. 6133g

Dochodząca, młoda do małego dziecka potrzebna zaraz. Opatowicz, Zeylanda 4 m. 5. Zgłoszenia tylko po godz. 15. 6138g

Kierowca na taksówkę potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6144g.

Potrzebny ślusarz narzędziowy. Poznań, Grochowska 4. 6165g

Ucznia ślusarskiego, specjalności naprawa maszyn i tokarstwo w metalu — przyjmuje. Zgłoszenia: Poznań, Konfederacka 3. 6196g

Kursy księgowości podstawowej (z obsługą maszyn biurowych), księgowości przemysłowej, handlowej organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje i zapisy codziennie oprócz soboty w Technikum Gospodarczym. Poznań, Śniadeckiego 54, III piętr., pokój 43, godz. 16—18. K4610

Tańców towarzyskich wycucha: Adela Szczurkówna. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a parter. 5537g

Kursy pisanja na maszynach (nowoczesna metoda) organizuje Wojewódzka Dyrekcja Kursów Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistek. Poznań, ul. Chelmońskiego 7. 5586g

ciągnik „Zetor” kupić może być do remontu. Szczegółowe oferty kierować: Julian Szudy, Jasio, Żółków. 15514p

Kupię platformę w dobrym stanie na szesnaście do 1 1/2 tony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6149g.

Dnia 19 lipca 1960 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św. najukochańszy mąż, tatuś, syn, i brat, śp.

Stanisław Gawecki
przeżywszy lat 23.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 23 bm. o godzinie 17.00 z kaplicy cmentarnej w Rawiczu.
O bolesnej stracie zawiadamiają
Żona z Synkiem i Rodziną

KUPIĘ
GOSPODARSTWO ROLNE
do 7 ha z zabudowaniami
Oferty z podaniem ceny oraz charakterystyki budynków i ziemi należy kierować: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K5070

PAŃSTWOWE
PRZEDSIĘBIORSTWO GASTRONOMICZNE
w Poznaniu
powierzy prowadzenie
bufetu gastronomicznego
na zasadach prowizyjnych osobie obeznanej branżowo. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K5089

OGŁOSZENIA DROBNE
Motocykl „Iz” 350 w idealnym stanie sprzedam. Poznań, Rycerska 17 m. 18. 6103g
Sprzedam tanio wózek zagraniczny. Poznań, Kniewskiego 25 m. 18. 6100g
Sprzedam skuter „Osa”, cena dostępna. „Auto Tempo”, Dzierżyńskiego 99. 6102g
Sprzedam motocykl „Jawa-sport” 175 ccm. Poznań, ul. Główna 67 m. 16. 6104g
Sprzedam telewizor „Dürrer”. Wł. Słomczyński, Poznań-Smochowice, Mazurska 14. 6108g

Meble, sypialnie, jadalnie, kuchnie, pokoje kombinowane, oddzielne bufety, kuchenne i pokojowe, witraży i różne inne oddzielne meble poleca: Janiak Poznań, Za Bramką 4, przy pl. Bernardyńskim. 6109g

Automat tokarski 4-wirycionowy max. średnice toczenia 40 mm oraz toczarkę półnorthon „Matra” sprzedam. Poznań, Partyzancka 3. 6111g

Silnik DKW 125 lub 150 cm3, sprzedam. Górczałki, Sienkowskiego 23a. 6115g

Sprzedam motocykl WFM nowy. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6119g.

Sprzedam nowy piec kałkowy na węgiel do 100 kg. Waligórski, Kniewskiego 21 m. 7, od godz. 17. 6072g

Motocykl WFM fabrycznie nowy sprzedam. Informacje: Prądnicki 47 m. 10, od godz. 15.30—16.30. 6124g

Siód okrągły rozsuwany, 4 kresła — sprzedam. Głogowska 182a, m. 4, po godz. 17. 6125g

Motocykl K-55, 125 ccm sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 17, m. 5. 6129g

Sprzedam rosyjski motocykl rowerowy oraz maszynę szewską ładarkę. Poznań, Czesława 19 m. 1. 6138g

Sprzedam motocykl „Iz” 350, stan idealny. Ogł. dać: ul. Górki 17/19. 6140g

Sprzedam akordeon Weltmeister, nowy, 80-basowy, 4-registrowy z futeralem, cena 7.000 zł. Poznań, Śródka 3, m. 3. 6146g

Sprzedam motocykl DKW 250 N. Z. Poznań, Szylinga 8, m. 2, po godz. 17. 6150g

Sprzedam motocykl: 2-przyczepka i bez. Głogowska 119 m. 12. 6151g

Sprzedam motocykl „Jawa” 350, 4-takt, górnozaworowy. Stan dobry. Wiadomości: tel. 429-78, od godz. 18—20. 6154g

Przetargi — Komunikaty
Miejskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Poznaniu, ul. Jackowskiego 42a ogłaszają przetarg na wykonanie w br. nast. robót:
1) Budowa magazynu i ustępu w Ceg. Kotowo,
2) ogrodzenie cegielni Swierczewo,
3) montaż i obudowa młyna kulowego w Ceg. Swierczewo,
4) budowa stacji pomp dla Ceg. Kotowo,
5) ogrodzenie „Superitu”,
6) utwardzenie nawierzchni w Kredowni.
Informacji udziela Dział Inwestycji MZTPM Bud. Zakładowe oferty należy składać pod w/w adresem do dnia 31 lipca 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi 1 sierpnia 1960 r. Do przetargu stawają mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się do wolny wybór oferenta. K5053

Akademia Medyczna w Poznaniu ogłasza zaproszenie do składania ofert na wykonanie robót w zakresie instalacji elektrycznej w Domu Studenckim nr 2, ul. Lampego 24. W skład wymienionych robót wchodzi wykonanie tablic rozdzielczych, wewnętrznych linii zasilających, instalacji oświetleniowej z oprawami, pomiarów i demontażu. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w Dziale Inwestycji AM, ul. Fredry 10, pokój 4 I piętro gdzie w godz. od 8—14 jest udostępniona do wglądu dokumentacja projektowo-kosztorysowa. Termin składania ofert 7 dni od dnia ogłoszenia. K5069

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu, ul. Gajowa 1 ogłasza przetarg na wykonanie prac malarskich w zajezdni I przy ul. Gajowej 1, Zajezdni III przy ul. Madalińskiego 17, Zajezdni IV przy ul. Warszawskiej 24/26. Termin wykonania prac do 31 września 1960 r. Oferty składają mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i zarejestrowane przedsiębiorstwa prywatne. Termin składania ofert 10 dni od ukazania się ogłoszenia. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w 3 dni po terminie składania ofert. Blizszych informacji udzieli admin. przy ul. Gajowej 1a. Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta. K5065

Nieruchomości
Sprzedam 8 ha ziemi pędzno - buraczkanej albo wydzierzawie. Stanisława Ostach. Września, Armii Czerwonej 32. 15144p

Okazja! Pałac 8 pokoi oraz 2,5 ha ogrodu owocowego lub 10 ha, 3 klasa ziemi, zabudowaniem, korzystnie sprzedam. Tyłman, Sławno pow. Gniezno. 15511p

Dom jednorodzinny, półhektarowa przyległa parcela oraz gospodarstwo dziesięciohektarowe, zelektryfikowane sprzedam. Ludwиковski, Inowrocław, Szymborska 64. 15512p

Sprzedam 2,5 ha ziemi w Osiecznie pow. Leszno, cena przystępna. Zgłoszenia Helena Zakrzewska, Mokre poczta Dąbrowa k. Mogiła. 15515p

Dam 10 tysięcy (za mieszkanie wyłączone). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6114g.

Kto odstąpi mieszkanie wyłączone w średnim wieku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6124g.

Pracujący, solidny poszukuje pokoju w pobliżu tramwaju, wiadomości tel. 531-56 od godz. 8—15. 6137g

Poszukuję pokoju z kuchnią, wyłączonego bardzo spiesznie za sumę 30.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6139g.

Spokojne małżeństwo poszukuje spiesznie pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6156g.

Samotna paniąka poszukuje spiesznie pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6159g.

W pierwszorzędny domu oddam pomieszczenie na strychu 55 m² (3 pokoje, kuchnia, łazienka, rysunki posiadam). Cena 35.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6162g.

Samotny starszy pan szuka skromnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6167g.

Zamienię 3 pokoje, kuchnia, przynależności, c. o., weranda oszklona, taras, ogród, garaż (siła), na 2 pokoje kuchnia samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6173g.

2 pokoje z kuchnią, samodzielne zamienie na większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6174g.

UNIWAŻNIA SIĘ
pieczętkę
MHD
Poznań-Południe
kiosk nr 18
6157g

Kupię parcelę przy Poznaniu, blisko jeziora i lasu. Oferty szczegółowe Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6141g, lub tel. 621-62.

Sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem zadzwonionym 1250 m² (10 minut od stacji). Bronisław Ciosmak, Czerwonczyn, stacja Czerwonak, pow. Poznań. 6148g

Sprzedam 1-ptr. dom, duży ogród, wolne 3 1/2 łyby, pow. Poznań. Oferty Biuro Ogłoszeń Swierczewskiego 3 dla 6186g.

Zguby
Zaginął piesek ratler, czarny podpalany brąz. Uczciwego wynagrodzę. Nowak, Głogowska 93 m. 10. 6256g

Różne
Domek 2 pokoje, kuchnia koło Kościana 35 000 zł; Domek 2 pokoje, kuchnia Suchyła 80 000 zł; do mek 4 pokoje, kuchnia Puszczykowo 160 000 zł oraz inne sprzedaż Nowak, Poznań, ul. Armii Czerwonej 26 m. 20. 5972g

Sprzedam natchmiast ze względu na rodzinny interes wille dwupiętrowa w Krotoszinie (gaz, kanalizacja, centralne, garaż) z ogrodem 2900 m². Mieszkanie zapewnione. Możliwość prowadzenia warsztatu w piwnicach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 15519p

Domek jednorodzinny wyłączony, skanalizowany, 4 pokoje, przynależnościami, ogród owocowy — sprzedam. Warunek: mieszkanie zastępcze 2-pokojowe. Podolana, Nałęczewska 39. 6088g

1/4 domu z wolnym mieszkaniem (2 pokoje, kuchnia, łazienka) pilnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6094g.

Sprzedam domek jednorodzinny wolny, z ogrodem koło Poznania cena 180 000 zł. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6118g.

Budynek fabryczny 110 m² z ogrodem, podwórkiem w Żabikowie, plac Wolności 7 sprzedam. Tel. 47. 6120g

Gospodarstwo 15 ha w pow. Szamotulskim sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6153g.

Kawaler, pracownik umysłowy, pozna pania w celu matrymonialnym do lat 42. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6126g.

Matrymonialne
Kawaler, pracownik umysłowy, pozna pania w celu matrymonialnym do lat 42. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6205g.

Duch Leopolda

Stare chwyt imperialistów w Kongo

Administratorzy belgijscy w Kongo chętnie się zawsze, że mają niezawodną metodę edukacji tubylczej ludności: nieczego jej nie uczą, natomiast do wszystkiego ją zmuszają. Urzędnik okręgowy zwykł był mówić do chłopów: „W przyszłym miesiącu zasadzicie tu trzydzieści drzew, bo w przeciwnym razie... Za czasów króla Leopolda — pierwszego władcy i właściciela Kongo — „w przeciwnym razie” odrabiano chłopom ręce. W bardziej współczesnych czasach była to już „tylko” kara sześciu miesięcy więzienia lub praca przymusowa przy budowie dróg.

Mimo tych wypróbowanych metod „wychowawczych” Belgowie nie potrafili zatrzymać u wrót swej „wzorcowej” kolonii potężnego prądu wyzwolenia, który w ostatnich latach ogarnął kontynent afrykański. Tym razem oni zmuszeni byli zadośćuczynić żądaniom Kongijczyków i przyznać im niepodległość. Nie mogąc powstrzymać procesu emancypacji narodu Kongo, postanowili jednak wytworzyć taką sytuację, w której udowodniłby światu, że Murzyni kongijscy nie są w stanie rządzić się sami i że obecność belgijska jest w dalszym ciągu w Kongo niezbędna.

W tym celu kolonizatorzy belgijscy wykorzystali trudności, z jakimi boryka się młode państwo. Przez długie miesiące, jeszcze przed wyborami do parlamentu kongijskiego, podsycałi oni waśnie, dzielące poszczególne plemiona, rozpaliłi antagonizmy między partiami politycznymi. Tuż przed proklamowaniem niepodległości Kongo generalny rezydent belgijski doprowadził do ostrych tarć między partią premiera Lumumby, „Narodowym Ruchem Konga” a partią ABAKO, kierowaną przez prezydenta Kasavubu. Usiłował on bowiem narzucić objęcie steru rządów w Kongo przez partię ABAKO, która posiada wprawdzie mniejszość mandatów w parlamencie, ale lansuje wygodną dla kolonizatorów koncepcję federacji Konga.

Belgowie popierali również separatystyczne dążenia przywódców plemion Katangi, najbardziej prowincji Konga, pragnąc w ten sposób pozbawić młodą republikę najważniejszych zasobów surowcowych.

Na skutek tej perfidnej taktyki już w pierwszych dniach niepodległości wytworzył się w Kongo pewien zamęt, który mógł być łatwo przezwyciężony, gdyż premier Lumumba cieszy się dostatecznym autorytetem, aby opanować sytuację. Belgowie wyko-

rzyszali go jednak dla zastosowania odwiecznego chwytu imperialistycznego — interwencji zbrojnej. W Leopoldville wylądowali spadochroniarze belgijscy. „Duch Leopolda wyszedł z piekła i strąszy w dawnej jego stolicy” — mówią Kongijczycy.

Duch Leopolda przybrał barwę ziemską postać Union Minière, jednego z największych na świecie towarzystw górniczych, w którym rząd belgijski ma prawie 30 proc. udziałów. Union Minière, do niedawna płaćące skarbowi Belgii 50 proc. wszystkich podatków z Konga, rozporządzające kolosalnymi zyskami, to „złoty słoń” kolonializmu belgijskiego. Wraz z innymi towarzystwami, jak Forminière, będące największym na świecie producentem diamentów przemysłowych czy Symetain, przedsiębiorstwo eksploatacji cyny — stanowi ono podstawę dobrobytu materialnego Belgii. Właśnie dla zachowania tych „złotych słoń” rząd belgijski usiłuje dziś zdławić walkę wyzwolenia narodu kongijskiego.

Ala minęły już czasy, gdy życiem narodów rozporządzały towarzystwa przemysłowe. Każdy naród, który w swej walce o niepodległość napotyka na przeszkodę w postaci wściekłego oporu imperializmu — znajduje dziś braci, gotowych stanąć mu do pomocy. Apel premiera Lumumby o rozpatrzenie sprawy Konga przez ONZ poparła większość państw, zwłaszcza zaś państwa socjalistyczne i afroazjatyckie. Rada Bezpieczeństwa uchwaliła rezolucję wzywającą rząd belgijski do wycofania wojsk napastniczych z Konga.

W portach Konga lądują oddziały ONZ, aby położyć kres agresji. (m.j.)

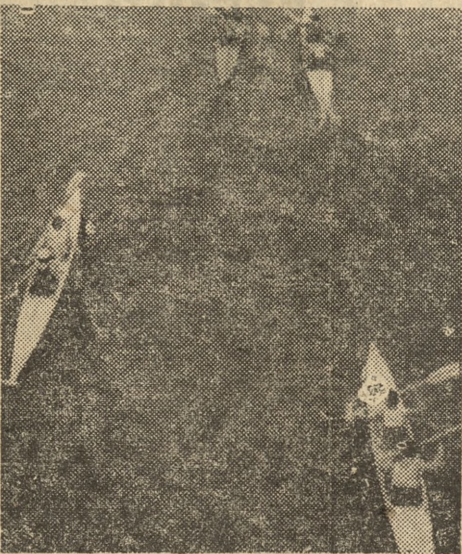
Skupny — 206 cm

Podczas mittingu lekkoatletycznego na stadionie w Gołębiniu, Janusz Skupny uzyskał w skoku wzwyż 206 cm. Wynikiem tym ustanowił nowy rekord okręgu poznańskiego i swój rekord życiowy. — „Pójdę w ślady J. Balasa i będę bił rekordy” — powiedział „zatwardziały” poznański skoczek.

Wynik Skupnego przewyższa o 1 cm minimum olimpijskie. Jest on pierwszym zawodnikiem w Polsce, który uzyskał „prawo” wyjazdu do Rzymu.

W mittingu zwyciężyli lekkoatleci Olimpii przed Wartą i AZS-em. (p)

Zawody kajakowe



Wczorajsze regaty kajakarzy poznańskich wykazały, że mamy wielu uzdolnionych młodych zawodników. W wyniku 23 rozegranych biegów zespołowo pierwsze miejsce zajęła Warta 328 pkt., przed Stomilem 227, Surmą 178, Budowlanymi 98, Lechem 94, Posnanią 93, MKS 44 i LPZ Swarzędz 38. Na zdjęciu finiszujące osady biegu dwójek.

Fot. — K. Przychodźki

Zimna woda nie sprzyja rekordom

6 i 7 sierpnia odbędą się w Poznaniu Pływackie Mistrzostwa Polski. Rozegrane będą one na miejskiej pływalni w Niestachowie. Mistrzostwa będą ostatnim sprawdzianem kandydatów na olimpiadę. Po zakończeniu mistrzostw komisja sportowa PKOl wraz z PZP zatwierdzi ostateczny skład naszej ekipy.

Niestety, nie ma większych nadziei aby nasi najlepsi uzyskali dobre wyniki. Wszystkie znaki na niebie i na ziemi wskazują, że nie należy liczyć na poprawę warunków atmosferycznych. I tak pływacy Gdyni, Warszawy, Katowic, przyzwyczajeni do basenów z czystą i podgrzaną wodą, będą zmuszeni walczyć w przeliskiwie zimnej i do tego jeszcze brudnej wodzie.

Od wielu lat wśród poznańskich działaczy pływactwa kołacz się projekt założenia instalacji do podgrzewania wody oraz nowoczesnych filtrów oczyszczających wodę. W zeszłym roku, w związku z remon-

tem basenów, problem ten miał być ostatecznie rozwiązany. Niestety, skończyło się na projektach. (stab)

80 motorowodniaków na Malcie

Do tegorocznych mistrzostw motorowodniaków na Malcie zgłosiło się już przeszło 80 kierowców, w tym z Niemieckiej Republiki Demokratycznej (22), Niemieckiej Republiki Federalnej (11), Szwajcarii i in. O mistrzostwo Europy walczyć będą zawodnicy w klasie „J” 175 cm.

Również w pozostałych klasach walka zapowiada się bardzo ciekawie, szczególnie jednak w 250 cm. Wystąpią w niej między innymi znany kierowca A. Baberle (NRF) i S. Lubnow (NRF) oraz pięciu zawodników z NRD. W klasie 500 cm startować będzie 13 kierowców, między innymi mistrz Polski A. Jakubowski ze stołecznej Legii. (x)

Jegomości”, Słońce — „Gdy kobieta zostaje sama”; FILA — Iskra: „Szczęśliwa droga”;

Radio

PROGRAM I

5.50 — Gimnastyka; 6.10 — Muzyka; 6.25 — Program dnia; 7.15 — Muzyka; 7.45 — „Błękitna sztafeta”; 8.06 — Przegląd prasy; 8.35 — Muzyka i aktualności; 9 — Dla dzieci; 9.20 — Poranny koncert muzyki popularnej; 10.10 — Koncert poranny; 11 — Ze świata operetki; 12.20 — Polskie melodie ludowe; 12.40 — Pod włoskim niebem — gra ork. Dino Olivieri; 13.45 — Kwadrans wesołych melodii; 14.05 — Utwory na gitarę; 14.25 — Koncert chóru a capella PR; 16.15 — Magazyn muzyczny L. Kydryńskiego; 17 — Dla dzieci; 17.30 — Z życia ZSRR; 18 — Zespół dziewczątka; 18.25 — Wędrowki muzyczne po kraju; 19.05 — Polskie melodie ludowe; 19.30 — Miniatury muzyczne; 20.30 — Muzyka; 22 — Melodie taneczne; 22.45 — Muzyka;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20, 22;

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — Gimnastyka; 7.40 — Program dnia; 8.36 — Przegląd prasy; 8.45 — John Field — Suita; 9.05 — Koncert orkiestry mandolinistów; 10 — Muzyka operowa; 11.10 — Koncert orkiestry rozrywkowych; 15.30 — Dla dzieci; 16 — Koncert muzyki operetkowej; 16.50 — Piosenka ekspresowa; 17.15 — Utwory skrzypcowe; 17.35 — Melodie do tańca; 18.25 — Melodie tańeczne; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19.15 — Utwory skrzypcowe; 19.30 — Matysłakowie; 20 — Koncert orkiestry PR; 21.40 — Tydzień taktów rytmu; 23.03 — Koncert solistów; 23.30 — Muzyka;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA

17.45 — „Wujek Marian rozmawia z dziećmi” (lok.); 18.10 — Film fabularny prod. radz. „KORDZIK” (lok.); 19.45 — „Z kamerą po górach” (W-wa); 20 — Dziennik telewizyjny (W-wa); 20.30 — Program tygodnia (lok.); 20.40 — Film fabul. prod. angielskiej „Urodzony w październiku” — od lat 10 (lok.); 22.15 — Ostatnie wiadomości (W-wa); 22.20 — Program estradowy: „Co kto lubi” (W-wa);

KATOWICKA

18.10 — „Andrzejek” — film produkcji radzieckiej; 20.35 — Program tygodnia; 20.50 — „Pocalunek na stadionie” — film fabularny produkcji CSRS.

Wystawy

CBWA — Stary Rynek — g. 10—19 wystawa malarstwa T. Niesiołowskiego; SALON PTF — ul. Paderewskiego — g. 10—13 i 16—19, wystawa koła fotograficznego przy PTTK w Szamotłach.

KLUB Z. P. A. P. — pl. Wolności g. 9—18 — wystawa malarstwa J. Bersza.

Dyżuru pełnia

PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA (chirurgia, interna) — ul. Długa nr 1/2, telefon 30-83; APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Al. Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53; SPÓŁDZIELCZE DYŻURY LEKARSKIE I DENTYSTYCZNE — Głogowska 16 tel. 520-00, w święta od godz. 15—22, w soboty 18—22. PUNKT POMOCY WIECZORNEJ DLA DZIECI CHOROBY — ul. Mickiewicza 31 — w dni powszednie od g. 18—20 i w niedziele i święta od g. 8—10. (Tylko dla Jezycy).

ciekawych i interesujących. Za wodnicy obu drużyn grali szybko, demonstrując dobre przygotowanie techniczne. Reprezentacja Poznania oparta na drużynie Warty, wygrała ten mecz zasłużenie, będąc zespołem bardziej zdecydowanym



w akcjach podbramkowych. Pierwszą bramkę meczu zdobył Wdowicki, lecz natychmiastowy kontratak gości przynosi im wyrównującą bramkę. Kilkanaście minut później Musiał pięknym strzałem z daleka podwyższa wynik 2:1. W drugiej części meczu lekka przewaga mieli goście. Oni też w 55 min. gry wyrównują ze strzału Ruzlera II. Nieoczekiwanie w 75 min. szybki kontratak gospodarzy przynosi im trzecią, zwycięską bramkę. Był to najpiękniejszy gol meczu. Młody Kyler z 5 metrów fanatycznym wolejem strzelił nieuchronnie w lewy róg.

M. St.

Honorowy wynik

Działacze-Prasa 2:2

Stulo się wreszcie to na co oczekiwał od dawna sportowy Poznań. Mecz sezonu Działacze — Prasa mamy już poza sobą. Wynik 2:2 (0:2). Z tych liczb widać kto był lepszy w pierwszej połowie, a kto po przerwie.

A oto w telegraficznym skrócie film z meczu, oglądane przez reportera, specjalnie przez ciemne okulary.

1 minuta: ktoś kopnął piłkę.

2 minuta: bramkarz Działaczy p. Józio Marcinkowski w opałach.

3 minuta: opaty trwają. 17 zawodników pod bramką Działaczy. Zamieszanie. Red. Różański (Telewizja) czubkiem lewej kostki strzela nie do obrony.

7 minuta: red. Heller z „Gazety” po raz pierwszy mijają się z piłką.

8 minuta: prezes Askanas doprowadza red. Ofiarskiego (naszego bramkarza) do palpacji serca. Na szczęście pułkuje.

10 minuta: red. Różański poutarza sukces. Sam leży jak długi, ale jest 2:0!

13 minuta: nic się nie dzieje.

15 minuta: jak wyżej. 31 minuta (po przerwie): atak „Prasy” puchnie w oczach.

33 minuta: atak Działaczy odwrótnie, gra coraz lepiej.

35 minuta: 2:1. Karny zamienia na bramkę T. Jakubczak (Lech).

37 minuta: red. Derwich robi kozła na matę.

38 minuta: wszyscy żałują, że w ataku „Prasy” nie gra red. Paczkowski („Głos”) bo nasi nie mogą dziać...

40 minuta: broda red. Banaszewicza (Express) po raz wtóry zetknęła się z murawą.

45 minuta: Działacze strzelają jak z armat, Ofiarski rzuca się jak wściekły.

59 minuta: defensywa „Prasy” najlepsza na boisku, niestety mimo to udaje się Zb. Marciniakowi (Olimpia) wyrównać na 2:2.

60 minuta: sędzia p. Franciszek Murawski gwizdże po raz ostatni.

Tak czy inaczej wynik jest dla obu stron honorowy. Kontakty Działacze — Prasa jeszcze bliższe i serdeczniejsze niż dotąd. A rewanż pokaże, kto lepszy? Uczestnych widzów — mniej niż 100 tysięcy? (sz)

Lipiec

23

sobota

Imieniny

Apolinarego,

Słońce:

wsch.: g. 4.56

zach.: g. 21.01

Teatry

OPERA — nieczynna

POLSKI — ul. 27 Grudnia — g. 19 „Krakowiacy i górale” (koniec około godz. 22)

OPERETKA — nieczynna

NOWY — nieczynny

MARCINEK — ul. Armii Czerwonej — g. 16.30 „Tomcio Paluszek”

CYRK „AS” — ul. Ratajczaka — godz. 19;

Kina

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Oni ocalili Londyn”

BAŁTYK — ul. Roosevelta — g. 15.30, 18, 20.30 „Wozy jadą na zachód”

CZTERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 15, 17.30, 20 „Zakazane piosenki” (polski, 10 l.)

DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30, 20 „Zolnierze” (USA, 12 l.)

GWIAZDA — Al. Marcinkowskiego — godz. 15.30, 18, 20.15 „Falszery”

HUTNIK (Antoninek) — g. 16.45, 19 „Rozkaz zabić!”

MALTA (Śródka) — g. 16, 18, 20 „Cafe pod Minoga” (polski, 14 l.)

MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 15, 17.30, 20 „Gorąca jest moja tęsknota”

MINIATURA — ul. Chelmońskiego — g. 15.45, 18, 20.15 „Inspekcja pana Anatola”

OSIEDLE (Debiec) — g. 17.30, 20 „Zakochała się dziewczyna”

PANCERNIAK (Gołębini) — godz. 11 „Miasto nieujarzmione”; g. 15, 17.30, 20 „Ballada o żołnierzu”

SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 „Wichrabia de Bragelonne”

PIAST (Staroleka) — g. 17, 19 „Spotkania w mroku”

TECZA (Wilda) — g. 16 „Krzesiwo”; g. 18, 20 „Szalona noc”

RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 15.30, 18, 20.15 „Praczniki z Portugalii” (franc., 16 l.)

WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 15, 17.30, 20 „Zadzwoniła do mojej żony”

WOJSKOWE — ul. Polna — g. 10 Bajki; g. 17.30, 20 „Ludzie z 39 Brygady”

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 20.15 „Akt oskarżenia”

ZNICZ — nieczynne;



Scena z filmu prod. szwedzkiej pt. „Gorąca jest moja tęsknota”

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lech: „Oko za oko”; Polonia — „Madame De...”; KALISZ — Wolność: „Czarne perły”; Styłowe — „Ballada o żołnierzu”; LESZNO — Panorama: „Skarby Króla Salomona”; OSTROW — Roma: „Kawaler Króla



Nakładem Państwowych Wydawnictw Technicznych ukazały się:

Podstawy technologii sprzętu radiotechnicznego A. Kiliński str. 483 z 65. Jest to pierwsza w Polsce obszerna praca omawiająca ten temat i jedna z bardzo niewielu pozycji w literaturze światowej. Praktyczny sposób ujęcia i jasny wykład sprawia, że książka będzie przydatna zarówno dla techników, jak i dla inżynierów zatrudnionych we wszystkich gałęziach przemysłu radiotechnicznego.

Technologia podstawowych syntez organicznych — I. I. Jukielson (Tłumaczenie z rosyjskiego) str. 524 z 59. Książka przeznaczona jest do użytku słuchaczy techników przemysłu chemicznego.

Formowanie próżniowe. — W. Eichler str. 85 z 15. Pracę przeznaczoną dla robotników mistrzów, techników i inżynierów, zatrudnionych w przemyśle przetwórczym tworzyw sztucznych.

notatnik
Kibic

► Wczoraj na Stadionie Śląskim, wobec 70 tys. widzów rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi Górnik Zabrze — Legia Warszawa. Zwyciężył po nieciekawej grze Górnik 2:0. Obie bramki zdobył Lentner.

► W Krakowie druga drużyna Ruchu zremisowała z Cracovią 3:3.

► Kobieta reprezentacja Czechosłowacji w lekkoatletyce wygrała ze Szwecją 68:49. (j)